Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
w dniu 14 kwietnia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Czesława Siekierskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach i tygodniach jesteśmy świadkami licznych protestów rolników oraz popierających ich innych osób i podmiotów. Protesty te przeprowadzane są nie tylko w Warszawie czy na drogach krajowych, lecz ostatnio także w mniejszych miejscowościach. Tworzy to podstawy do konfliktów pomiędzy mieszkańcami miast i wsi a rolnikami, a także stwarza często zagrożenie dla obywateli niezaangażowanych w sprawy protestujących. Innym niezwykle ważnym, ale jednocześnie groźnym w swoich skutkach aspektem prowadzonych protestów jest z jednej strony zagrożenie skłóceniem Polski z Ukrainą, a z drugiej strony wywołanie niepewności, a może i wrogości części społeczeństwa wobec programu Europejskiego Zielonego Ładu, czyli zbioru inicjatyw politycznych Komisji Europejskiej, których nadrzędnym celem jest osiągnięcie w Europie neutralności klimatycznej do 2050 r. Może to skutkować wzrostem wrogości do Unii Europejskiej jako takiej.

Taki obrót rzeczy byłby katastrofalny dla naszego kraju i społeczeństwa. Trzeba pamiętać, iż polscy rolnicy oraz nasza wieś bardzo wiele zawdzięczają członkostwu Polski w Unii Europejskiej. Jeśli patrzeć tylko na pieniądze, to mówimy o kwocie prawie 350 miliardów zł od początku procesu przedakcesyjnego. Na wypadek, gdyby jednak kogoś historia nie interesowała, dodam, że tylko w bieżącym roku z budżetu Unii Europejskiej na rolnictwo i rozwój wsi powinno trafić prawie 26 miliardów zł. Zresztą w obecnym budżecie Polski zapisano na te cele łącznie ok. 78 miliardów zł, czyli o 7 punktów procentowych więcej niż w roku ubiegłym.

Zgłaszający się ostatnio do biur poselskich i senatorskich rolnicy obawiają się m.in. przyjęcia do Unii Europejskiej produktów rolnych z Ukrainy. Twierdzą, że umożliwienie bezcłowego, bezkontyngentowego, nieograniczonego, niekontrolowanego importu zaburzy polski i unijny rynek. Twierdzą też, iż w Ukrainie jest system wielkoobszarowego rolnictwa realizowanego na bardzo dobrych glebach, co w sposób zasadniczy odróżnia tamtejsze rolnictwo od polskiego i europejskiego, opartego na gospodarstwach rodzinnych, małych i średnich, funkcjonujących na zasadniczo gorszych glebach. Podnoszą ponadto, że rolnictwo ukraińskie od rolnictwa naszego i unijnego odróżniają także warunki produkcji. Są one łatwiejsze, ponieważ w Ukrainie nie ma ograniczeń związanych z dobrostanem zwierząt, stosowaniem nawozów czy też środków ochrony roślin. W Ukrainie nie ma też tak wielu reżimów, które obowiązują rolników polskich i europejskich.

Ale sprawy związane z różnicami między działalnością rolniczą w Polsce i w Ukrainie oraz z wymianą handlową z Ukrainą nie są jedynymi postulatami protestujących. Katalog ten jest znacznie większy. Protestujący rolnicy i wspierające ich podmioty, w tym związki zawodowe, domagają się m.in.:

— przygotowania strategii akcesji Ukrainy do UE w obszarze rolnictwa z podziałem na sektory;

— ustanowienia ceł i kontyngentów taryfowych w wymianie handlowej towarów rolno-spożywczych pomiędzy Unią Europejską a innymi krajami (towary sprowadzane na teren UE powinny spełniać normy UE, przechodzić badania na obecność pozostałości substancji aktywnych);

— stworzenia nowej strategii rozwoju rolnictwa UE;

— zmiany zasad skupu interwencyjnego w UE oraz urealnienia cen, których osiągnięcie umożliwi uruchomienie tego mechanizmu;

— wprowadzenia zmian w ekoschematach i warunkowości (mniej biurokracji, więcej biologizacji);

— zwiększenia możliwości wprowadzania zmian w Krajowym Planie Strategicznym w ciągu roku i w całym okresie trwania perspektywy budżetowej na lata 2023–2027;

— rozdysponowania wśród rodzinnych gospodarstw rolnych ziemi powracającej do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa z tzw. trzydziestek;

— rezygnacji z pomysłu ograniczania lub zakazywania chowu i hodowli zwierząt w Polsce;

— ustanowienia sektora chowu i hodowli zwierząt jako sektora strategicznego dla rozwoju gospodarki rolnej w Polsce;

— opracowania i wdrożenia sektorowych planów rozwoju poszczególnych działów produkcji zwierzęcej;

— ułatwienia realizacji inwestycji na obszarach wiejskich;

— rozdzielenia produkcji roślinnej i zwierzęcej przy szacowaniu strat w gospodarstwach hodowlanych, np. w przypadku suszy;

— wprowadzenia regulacji prawnych, które pozwolą chronić opłacalność produkcji roślinnej i będą zabezpieczały gospodarstwa rolne przed gwałtownymi wzrostami kosztów produkcji oraz gwałtownymi spadkami cen w skupach poniżej poziomu opłacalności;

— umożliwienia sprzedaży polskich nawozów za pośrednictwem Krajowej Grupy Spożywczej;

— zadeklarowania utrzymania dopłat do paliwa rolniczego na poziomie 2 zł;

— utrzymania w 2024 r. wysokości dopłat pomocowych do wszystkich zbóż, rzepaku, owoców oraz innych produktów na poziomie z 2023 r., w związku z destabilizacją rynków spowodowaną napływem produktów rolnych spoza Unii Europejskiej;

— wypłacenia środków pomocowych gospodarstwom rolnym dokonującym sprzedaży produktów rolnych w systemie giełdowym, w związku z destabilizacją rynków w 2023 r. spowodowaną napływem zbóż i produktów rolno-spożywczych z Ukrainy;

— zmiany terminu, od którego można stosować nawozy azotowe, z 1 marca na 1 lutego;

— ustalenia terminu obowiązku utrzymania poplonów ozimych na 1 lutego;

— przywrócenia możliwości stosowania środków ochrony roślin zawierających chloropiryfos i dimetoat;

— uruchomienia pomocy suszowej dla gospodarstw rolnych za lata 2022 oraz 2023 i wprowadzenia możliwości odwołania się od wyników szacowania strat suszowych;

— wprowadzenia stałego zwrotu za materiał siewny w taki sposób, by był on liczony od hektara;

— wsparcia gospodarstw rolnych, ogrodniczych oraz sadowniczych w związku z drastycznym wzrostem kosztów energii spowodowanym wojną w Ukrainie;

— doprecyzowania definicji zboża energetycznego i kontroli jego transportu;

— podjęcia działań mających na celu rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego i jego powiązania z polskim rolnictwem;

— rozwoju Krajowej Grupy Spożywczej (krajowych gestorów) w formule współpracy państwa i rolników;

— powrotu Krajowej Grupy Spożywczej oraz spółek strategicznych dla rozwoju polskiego rolnictwa pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi;

— wsparcia państwa w zakresie rozwoju spółdzielczości, w tym spółdzielni rodzinnych;

— uwzględnienia spółdzielni rolników w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa;

— ograniczenia rozmnażania i sprzedaży materiału szkółkarskiego (tylko licencja);

— wprowadzenia przepisów ułatwiających sprzedaż bezpośrednią produktów od rolników oraz lokalnych przetwórców w sieciach handlowych;

— wdrożenia systemu monitoringu produktów rolno-spożywczych;

— analizy i wynikających z niej działań dotyczących budowy strategicznych elementów zabezpieczających możliwości eksportowe, przeładunkowe i magazynowe (agroporty, magazyny, TLS, drogi, w tym kolejowe i wodne);

— utworzenia systemu zapewniającego rolnikowi dostęp do rzetelnych danych rynkowych;

— rozwoju infrastruktury elektroenergetycznej na obszarach wiejskich;

— deklaracji utrzymania udziału biokomponentów w paliwach i dalszego rozwoju w tej kwestii;

— poprawy dostępności kredytów i ubezpieczeń dla rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego;

— uregulowania kwestii odszkodowań z tytułu strat w uprawach wyrządzanych przez gatunki prawnie chronione oraz weryfikacji list gatunków chronionych;

— współpracy ze stroną rządową oraz kołami łowieckimi w zakresie ograniczania szkód łowieckich w rolnictwie;

— podjęcia dialogu w kwestii stosowania azotu w gospodarstwach;

— wprowadzenia ułatwień w uzyskiwaniu decyzji środowiskowych.

W związku tym mam pytania do pana ministra. Jaka jest pana ocena genezy protestów rolników oraz celów protestujących? Czy w pana ocenie te postulaty są słuszne, czy nie? Chciałbym też dowiedzieć się, w jakim zakresie podnoszone postulaty są obecnie realizowane z jednej strony przez resort pana ministra oraz pozostałe właściwe resorty, a z drugiej strony przez Komisję Europejską.

Z poważaniem
Adam Szejnfeld
senator RP